

Krzysztof Konppek

Charakter prawny zespołu adwokackiego oraz jego rola w postępowaniu cywilnym

Palestra 21/6(234), 27-37

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

POLEMIKA

Problem poruszony przez autorów poniższych wypowiedzi jest interesujący, choć kontrowersyjny. Ponieważ temat nie został przez autorów całkowicie wyczerpany, Redakcja zachęca Czytelników do nadsyłania dalszych swoich uwag i głosów polemicznych.

REDAKCJA

KRZYSZTOF KNOPPEK

Charakter prawny zespołu adwokackiego oraz jego rola w postępowaniu cywilnym

Artykuł jest fragmentem pracy obronionej w Zakładzie Postępowania Cywilnego Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. W artykule omówiona została problematyka charakteru prawnego zespołów adwokackich oraz charakteru prawnego czynności zespołów podejmowanych w celu udzielenia klientom pomocy prawnej, a także zanalizowane zostały czynności zespołów dokonywane na podstawie przepisów k.p.c.

1.

Obecny status prawny zespołów adwokackich reguluje ustawa o ustroju adwokatury z dnia 19.XII.1963 r.,¹ która uchyliła poprzednią ustawę z 1950 r. Zapoczątkowała ona trzeci z okresów, jakie należy odnotować w ewolucji instytucji zespołów adwokackich.² Niezmiernie istotny dla zespołów okazał się przepis art. 10 tej ustawy, w którym została im nadana osobowość prawna. W związku z tym bezprzedmiotowe stały się poprzednie rozważania i spory oraz niejednolite orzecznictwo dotyczące zdolności prawnej, sądowej i procesowej zespołów adwokackich. Obowiązujący obecnie k.p.c. przyznaje w art. 64 i 65 osobom prawnym zdolność sądową i zdolność procesową. Wyraźne unormowanie sytuacji prawnej zespołów w u.o.u.a. oraz w przepisach wykonawczych i związkowych pozwala na porównanie zespołu adwokackiego z istniejącymi kategoriami osób prawnych i jednostek organizacyjnych.

¹ Dz. U. Nr 57, poz. 309.

² Okres pierwszy obejmuje lata 1950—1958, a drugi — lata 1958—1963.

Zespół a spółka

Jedną z zasadniczych różnic między zespołem a spółką polega na tym, że celem istnienia spółki zarówno prawa cywilnego jak i handlowego jest osiągnięcie zysku z działalności gospodarczej, który następnie jest dzielony według określonych reguł między uczestników spółki.³ Natomiast działalności zespołu nie można w żaden sposób uznać za działalność gospodarczą. Problemowi temu należy poświęcić nieco więcej uwagi, albowiem dość często można się spotkać z poglądem, że zespoły adwokackie prowadzą działalność gospodarczą. Stanowisko takie jest błędne zarówno na gruncie ekonomii politycznej socjalizmu, jak i w świetle doktryny prawa obrotu społecznego.

Ekonomia socjalistyczna wiąże działalność gospodarczą nierozdzielnie z wykorzystaniem środków produkcji, których zespół adwokacki przecież nie posiada. Działalność gospodarcza polega na wytwarzaniu i redystrybucji dóbr i usług materialnych, kwalifikuje się zaś ją jako działalność w zakresie przemysłu, rolnictwa i leśnictwa, budownictwa, transportu i łączności lub obrotu towarowego.⁴ Otóż działalności zespołu nie sposób umiejscowić w żadnej z powyższych pięciu grup. Dlatego też efekt finansowy działalności zespołu nie jest brany pod uwagę przy obliczaniu dochodu narodowego, co jest przecież warunkiem *sine qua non* zaliczenia danej działalności do sfery produkcyjnej lub redystrybucyjnej, a więc do sfery działalności gospodarczej. Czynności dokonywane przez zespół adwokacki trzeba zaliczyć — w ujęciu ekonomicznym — do kategorii usług niematerialnych o charakterze publicznym. Nie są one związane z konsumpcyjnymi potrzebami społeczeństwa, wynikają natomiast z samego istnienia państwa i prawa. Nie są one również, jak wspomniałem, objęte w jakikolwiek sposób rachunkiem dochodu narodowego.

Wnioskując *a contrario* z art. 1 § 2 k.c., należy przyjąć, że działalność gospodarczą prowadzą jednostki gospodarki społecznej. Jednakże doktryna prawa cywilnego i gospodarczego odmawia zespołom adwokackim charakteru j.g.u. Tak więc np. W. Siedlecki,⁵ S. Grzybowski,⁶ S. Włodyka⁷ i J. Jodłowski⁸ zaliczają zespoły adwokackie do jednostek organizacyjnych nie będących j.g.u., ale posiadających osobowość prawną na podstawie przepisów szczególnych (art. 33 § 2 k.c.). Podobne stanowisko reprezentują przedstawiciele adwokatury. Zdaniem np. J. Szwai⁹ nie można działalności zespołu uznać za działalność gospodarczą choćby z tego powodu, że zespoły świadczą często pomoc prawną nieodpłatnie, przede wszystkim jednak dlatego, że zgodnie z art. 2 u.o.u.a. zadaniem ich (w ramach całej adwokatury) jest współdziałanie z sądami i innymi organami państwowymi w zakresie ochrony porządku prawnego PRL i udzielanie pomocy prawnej zgodnie z prawem i interesem mas pracujących. W. Żywicki w Komentarzu do przepisów o adwokaturze¹⁰ również kwestionuje to, jakoby działalność zespołu była działalnością gospodarczą;

³ Por. art. 860 § 1 k.c. oraz art. 75 § 1 i 158 k.h.

⁴ Patrz np.: Ekonomia polityczna socjalizmu, praca zbiorowa pod red. M. Nasitowskiego, Warszawa 1972, s. 54 i 57—59.

⁵ W. Siedlecki: Postępowanie cywilne w zarysie, Warszawa 1972, s. 151.

⁶ S. Grzybowski: System prawa cywilnego — Część ogólna, Wrocław 1974, s. 394—395.

⁷ S. Włodyka: Zdolność sądowa i procesowa w nowym ustawodawstwie cywilnym, PUG nr 5/1966, s. 147.

⁸ J. Jodłowski: W kwestii pojęcia j.g.u. w k.c. i k.p.c., PiP nr 4—5/1966, s. 662.

⁹ J. Szwai: Dochodzenie należności przez zespoły adwokackie, NP nr 11/1967, s. 1463.

¹⁰ Patrz: Przepisy o adwokaturze — Komentarz, praca zbiorowa pod red. S. Garlickiego, Warszawa 1969, s. 13.

nie zalicza on zespołu adwokackiego do j.g.u., a tylko do organizacji społecznych ludu pracującego, których zadanie nie polega na prowadzeniu działalności gospodarczej (art. 1 § 2 k.c.). Z powyższego przepisu wynika, że postanowienia k.c. dotyczące j.g.u. stosuje się także do zespołów adwokackich, a więc że ich interesy w stosunkach cywilnoprawnych podlegają tej samej ochronie co interesy j.g.u. Natomiast na mocy art. 14 k.p.c. przepisów tego kodeksu dotyczących j.g.u. nie stosuje się do zespołów adwokackich, albowiem nie są one instytucjami państwowymi.

Przeciwno tezie o gospodarczym charakterze działalności zespołów świadczy, zdaniem moim, również sama geneza powstania zespołów adwokackich. Zostały one powołane do życia w 1950 r. po to, by uspołecznić wykonywanie zawodu adwokackiego w Polsce. Wykładnia teleologiczna przepisów ustawy o ustroju adwokatury nie pozwala na twierdzenie, iż dawna ustawa z 1950 r. zastąpiła prywatne kancelarie adwokackie, goniące za maksymalnymi dochodami, inną formą organizacyjną, również nastawioną na „robienie” zysków. Podstawowym bowiem założeniem u.o.u.a. z 1950 r. było udostępnienie pomocy prawnej całemu społeczeństwu na równych zasadach. Cel ten zrealizowała ostatecznie obecna u. o u.a., dlatego też E. Mazur w Komentarzu do przepisów o adwokaturze słusznie stwierdza wprost, że „ustawa uspołeczniła udzielanie pomocy prawnej.”¹¹

Kontynuując porównywanie zespołów do spółek trzeba jeszcze podkreślić, że spółka powstaje przez wniesienie odpowiednich wkładów majątkowych, natomiast członkowie zespołu żadnych tego rodzaju wkładów nie wnoszą.

Zespół a spółdzielnia

Spółdzielnia jest dobrowolnym i samorządnym zrzeszeniem o nieograniczonej liczbie członków i zmiennym funduszu udziałowym. Ma ona na celu prowadzenie działalności gospodarczej w ramach narodowego planu gospodarczego, jak również działalności społeczno-wychowawczej w celu stałego podnoszenia materialnego i kulturalnego poziomu życia i świadomości społecznej swych członków oraz dla dobra PRL.¹² Zespół natomiast nie jest zrzeszeniem o nieograniczonej liczbie członków, zgodnie bowiem z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.XII.1963 r. w sprawie zespołów adwokackich¹³ liczba członków zespołu jest ściśle ograniczona. Ponadto zespół nie posiada żadnego funduszu udziałowego, nie posiada też takich organów, jak rada i zarząd. Pewnych analogii można by dopatrzeć się jedynie między zebraniem zespołu a walnym zgromadzeniem spółdzielni. Całkowicie też odmienne są ustawowe cele działalności zespołu i spółdzielni. Poza tym działalności zespołu nie można uznać — jak to już wyżej wyjaśniłem — za działalność gospodarczą.

Zespół a stowarzyszenie

Stowarzyszenie jest to dobrowolne, trwałe zrzeszenie o celach niezarobkowych.¹⁴ Natomiast jednym z celów działalności zespołu jest wypracowanie dochodu, który

¹¹ Patrz: Przepisy o adwokaturze (...), jw., s. 35.

¹² Art. 1 ustawy z dnia 17.II.1961 r. o spółdzielniach i ich związkach (Dz. U. Nr 12, poz. 61; zmiana: Dz. U. z 1974 r. Nr 47, poz. 281).

¹³ Dz. U. Nr 1 z 1964 r., poz. 4.

¹⁴ Art. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27.X.1932 r. — Prawo o stowarzyszeniach (Dz. U. Nr 94, poz. 808).

następnie w formie wynagrodzenia dzielony jest między jego członków. Inną istotną różnicą między powyższymi zrzeszeniami jest możliwość przyjmowania przez stowarzyszenia zarejestrowane i stowarzyszenia wyższej użyteczności publicznej — w poczet swoich członków — osób prawnych,¹⁵ gdy tymczasem członkiem zespołu może być tylko osoba fizyczna (art. 19 ust. 1 u.o.u.a.). Ponadto liczba członków stowarzyszenia jest nieograniczona, a liczba członków zespołu, zgodnie z cytowanym już wyżej § 2 rozporządzenia w sprawie zespołów adwokackich, nie może przekroczyć 20 (wyjątkowo tylko 25). Wreszcie stowarzyszenia zwykle nie są osobami prawnymi, natomiast wszystkie zespoły wyposażone zostały przez u.o.u.a. w osobowość prawną.

Próbę zdefiniowania pojęcia zespołu w świetle obowiązujących przepisów podał S. Garlicki.¹⁶ Według niego „zespół adwokacki jest dobrowolnym socjalistycznym zrzeszeniem określonej liczby osób wpisanych na listę adwokacką, wyposażonym w osobowość prawną, spełniającym przewidziane ustawą funkcje samorządu zawodowego adwokatów oraz udzielającym w ramach stosunku zlecenia pomocy prawnej, przy czym dochód tego zrzeszenia dzielony jest między jego członków w sposób przewidziany przez ustawę”.

Wątpliwości w tej definicji budzić może cecha dobrowolności zespołu adwokackiego jako zrzeszenia. W świetle bowiem art. 3 u.o.u.a. adwokat może wykonywać zawód w zespole adwokackim lub w społecznym biurze pomocy prawnej, a ponieważ te ostatnie *de facto* nie istnieją, przeto osoba chcąca wykonywać zawód adwokata musi zostać członkiem zespołu adwokackiego. Istnieje więc faktyczny przymus członkostwa zespołu dla adwokatów chcących wykonywać swój zawód. Dlatego też powyższa definicja zespołu adwokackiego nie może, moim zdaniem, zawierać cechy dobrowolności. Ponadto — jako *genus* w definicjach zespołu adwokackiego — nie powinno występować pojęcie „zrzeszenia”, albowiem, kojarzy się ono nieuchronnie z jakimś związkiem, który występuje w skali ogólnokrajowej jako jeden jedyny, a tymczasem w 1972 roku istniało już w Polsce 456 zespołów adwokackich. Wreszcie, definicja powyższa, choć słusznie zaznacza, że członkami zespołu są osoby wpisane na listę adwokatów, to jednak powinna zawierać takie sformułowanie, z którego wynikałoby, że istnieje jeszcze inna grupa adwokatów wpisanych na listę. Są bowiem pewne kategorie adwokatów, którzy choć znajdują się na liście adwokatów, nie mogą być jednak członkami zespołu (art. 19 u.o.u.a.). Pozbawieni więc prawa przynależności do zespołu są adwokaci określeni w art. 70, 71 i 72 u.o.u.a., jak również adwokaci, co do których zapadła prawomocna uchwała o trwałej niezdolności do wykonywania zawodu na skutek upadku sił fizycznych i umysłowych. Wskazane wyżej grupy adwokatów są wcale liczne, jak np. adwokaci-radcowie prawni, a tymczasem definicja zespołu podana przez Garlickiego powinna właściwie tę kategorię osób wyłączać.

Według E. Mazura¹⁷ środowisko prawnicze traktuje na ogół zespół jako „organizacyjną formę wykonywania zawodu przez określony odłam ludzi o wykształceniu prawniczym, odpowiednio przygotowany i spełniający przewidzianą przez prawo funkcję w wymiarze sprawiedliwości najszerzej pojętym”. Ta definicja jest bardzo szeroka, nie wyróżnia ona cech konstytutywnych zespołu adwokackiego.

Ważnym przyczynkiem do analizy charakteru prawnego zespołów adwokackich

¹⁵ *Argumentum a contrario* z art. 18 lit. c oraz art. 19 prawa o stowarzyszeniach (jw., przyp. 1).

¹⁶ S. Garlicki: Charakter prawny zespołu adwokackiego i stosunku łączącego adwokata z zespołem, Pál. nr 4/1964, s. 4.

¹⁷ E. Mazur: Uspołeczniona działalność zespołu adwokackiego (w:) XX-lecie zespołów adwokackich Izby Adwokackiej w Warszawie, wkładka do Pál. nr 10/1972, s. 60.

jest uchwała Sądu Najwyższego z dnia 2.IV.1965 r. VI KZP 1/65,¹⁸ podjęta przez Izbę Karną, w której to uchwale SN zaliczył do mienia społecznego także mienie zespołu. Oznacza to, że mienie zespołów adwokackich objęte jest taką ochroną prawną, jaka przewidziana jest dla mienia społecznego. Sąd Najwyższy zakwalifikował własność zespołów jako własność społeczną grupową. Również J. Wasilkowski zaliczył mienie zespołu do własności społecznej grupowej, którą starannie odgraniczył od własności ogólnonarodowej. Wynika z powyższego, że zespół adwokacki jest jednostką organizacyjną typu uspołecznionego, a nie prywatną i że tym samym zespołu adwokackiego nie można zaliczać nie tylko do j.g.u., jak to już wyżej wykazano, ale i do jednostek gospodarki nieuspołecznionej.

W świetle dotychczasowych rozważań proponuję od siebie następującą definicję zespołu adwokackiego:

Zespół adwokacki jest to uspołeczniona jednostka organizacyjna wyposażona w osobowość prawną, będąca wyrazem samorządności adwokatury, do której należą osoby wpisane na listę adwokatów wykonujące ten zawód i partycypujące w dochodach tej jednostki wprost proporcjonalnie do ilości świadczonej pracy, przy czym ta jednostka organizacyjna wykonuje zadanie udzielania pomocy prawnej, realizując przez to cele nałożone na całą adwokaturę.

2.

Przechodząc do omówienia charakteru prawnego czynności podejmowanych przez zespół w ramach udzielania pomocy prawnej klientom, będącym podmiotami określonego postępowania cywilnego, trzeba stwierdzić, że problematyka czynności procesowych nie jest przedstawiona przez doktrynę w sposób jednolity. Brak tu jest przy tym definicji ustawowej czynności procesowych, gdyż ani k.p.c. z 1950 r., ani też obecnie obowiązujący k.p.c. czynności procesowych nie definiują. W. Siedlecki¹⁹ określa czynności procesowe jako formalne czynności podmiotu procesowego, które według przepisów ustawy procesowej mogą wywrzeć skutki prawne dla procesu cywilnego. W. Berutowicz²⁰ zaś postuluje nieco odmienną od powyższej definicję, ale w zasadzie nie zawierającą żadnych istotnych różnic. Jego zdaniem czynności procesowe to są te elementy działania podmiotów postępowania cywilnego, które są podejmowane dla wywołania określonych skutków prawnop procesowych na podstawie odpowiednich uprawnień lub w wykonaniu obowiązków procesowych w formie uregulowanej przez prawo procesowe.

W świetle obydwu powyższych definicji można wyodrębnić następujące cechy konstytutywne czynności procesowej:

- 1) musi ona być dokonana przez podmiot procesu (postępowania) cywilnego, a więc albo w czasie trwania takiego procesu, albo też w celu jego wszczęcia,
- 2) celem tej czynności jest wywołanie określonych skutków w procesie,
- 3) powinna ona być dokonana na podstawie przepisów ustawy procesowej i w formie przez te przepisy przewidzianej,
- 4) musi to być przede wszystkim czynność prawna, co wynika bezpośrednio nie z definicji, ale z samego charakteru takiej czynności.

Doktryna wyróżnia ponadto kategorię „działań” mających pewien wpływ na proces lub pozostających z nim w pewnym związku, które jednak nie są czynnoś-

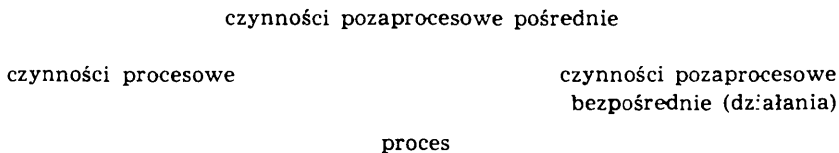
¹⁸ OSNKW z 1965 r. (patrz. Pal. nr 12/1965, s. 90—91). Patrz również: aprobuującą tę uchwałę głoszą T. Cypriana, PiP nr 3/1966, s. 592.

¹⁹ W. Siedlecki: Postępowanie (...), jw., s. 203.

²⁰ W. Berutowicz: Postępowanie cywilne w zarysie, Warszawa 1974, s. 191.

czynnościami procesowymi. Jednym z dwóch rodzajów takich działań są czynności podmiotów procesowych dokonywane poza procesem, lecz wywołujące bezpośrednio skutki procesowe. Do działań tych doktryna zalicza m.in. zawarcie umowy o sąd właściwy oraz sporządzenie zapisu na sąd polubowny.

Czynności zespołów adwokckich podejmowane w celu udzielenia klientom pomocy prawnej, jak np. zawieranie z nimi umów zlecenia, nie są oczywiście czynnościami procesowymi i nie są również wyżej określonymi działaniami, albowiem: 1) nie wywołują one bezpośrednio żadnych skutków w procesie oraz 2) zespół nie występuje w procesie ani jako podmiot, ani jako osoba trzecia. Wobec powyższego czynności zespołu należy zaklasyfikować do czynności pozaprocesowych, wywołujących tylko pośrednio skutki procesowe. Kategorię taką wyróżnił W. Siedlecki.²¹ Według niego dopiero spełnienie świadczenia w wykonaniu czynności powyższego rodzaju może podpadać pod przepisy prawa procesowego — o ile oczywiście owo świadczenie przybierze formę czynności procesowej bądź formę działania lub zdarzenia procesowego. Przykładowo więc biorąc, świadczeniem w wykonaniu umowy zlecenia, której zawarcie było właśnie czynnością pozaprocesową pośrednią, jest np. wniesienie przez adwokata-pełnomocnika procesowego pozwu do sądu, co stanowi już typową czynność procesową i wywiera bezpośrednio skutki procesowe. Zdaniem W. Siedleckiego czynności pozaprocesowe pośrednie są zawsze tylko zobowiązaniami prawa cywilnego materialnego. Powyższy wywód można by ująć graficznie w następujący schemat:



3.

Odrębną grupę czynności podejmowanych przez zespoły adwokackie w związku z postępowaniem cywilnym są czynności dokonywane na podstawie przepisów k.p.c. Obowiązujący obecnie k.p.c. mówi o zespole adwokackim jedynie w art. 117 § 1 i 119 § 2, które znajdują się w dziale II („Zwolnienia od kosztów sądowych”) tytułu V („Koszty procesu”). Obydwa te przepisy regulują kwestie dotyczące ustanowienia i zwalniania adwokata z urzędu w postępowaniu cywilnym. Zaznaczyć należy, że określenie „adwokat z urzędu”, jakkolwiek całkowicie trafne w odniesieniu do postępowania karnego, jest jednak mylące w stosunku do postępowania cywilnego. Z art. 117 § 1 k.p.c. wynika bowiem, że sąd może ustanowić adwokata dla strony zwolnionej od kosztów sądowych tylko na jej wniosek, a nigdy z urzędu. Stan ten spowodowany jest brakiem w polskim procesie cywilnym przymusu adwokackiego w przeciwieństwie do przepisów procedury karnej. Określenie „adwokat z urzędu” przyjęło się jednak tradycyjnie w stosunku do całej procedury sądowej i oficjalnie jest ono wykorzystywane nawet w tytułach monografii.²²

²¹ W. Siedlecki: Czynności procesowe, PiP nr 11/1951, s. 707—708.

²² Zob. np. Z. Czeszejko-Sochacki i Z. Krzemiński: Adwokat z urzędu w postępowaniu sądowym, Warszawa 1975.

Na mocy art. 117 § 1 k.p.c. jeżeli sąd uzna udział adwokata w sprawie za potrzebny, uwzględni wtedy wniosek strony i zwraca się o wyznaczenie adwokata do właściwej rady adwokackiej lub do zespołu adwokackiego mającego siedzibę w okręgu sądu orzekającego. Z powyższego wynika, że ustanawianie adwokata z urzędu w postępowaniu cywilnym odbywa się dwoma etapami. Najpierw sąd na wniosek strony ustanawia adwokata *in blanco*, a następnie właściwa rada adwokacka lub zespół adwokacki, do którego sąd się zwrócił, wyznacza konkretną osobę jako adwokata z urzędu. Strona składająca wniosek, w razie pozytywnego jego rozstrzygnięcia, otrzymuje zawiadomienie od sądu o ustanowieniu dla niej adwokata, o którego osobie dowiaduje się od rady adwokackiej lub zespołu adwokackiego.²³ Podkreślając tę dwuetapowość, J. Sobkowski nazywa powyższy tryb ustanawiania adwokata „aktem prawnym złożonym”.²⁴ Zdaniem J. Filipowskiego²⁵ decyzja rady lub zespołu o wyznaczeniu adwokata z urzędu jest decyzją administracyjną. Jak wykazuje praktyka, sądy znacznie częściej zwracają się o wyznaczenie adwokata z urzędu do rady adwokackiej aniżeli do zespołu. Adwokaci tacy wyznaczani są z reguły w kolejności alfabetycznej, gwoi równomiernego obciążenia każdego członka zespołu sprawami z urzędu. Obowiązek wyznaczania adwokatów z urzędu przez zespół adwokacki spoczywa na kierowniku zespołu z mocy wyraźnego przepisu § 6 regulaminu działania zespołów adwokackich.²⁶

J. Sobkowski wyprowadził z art. 117 § 1 k.p.c. w związku z art. 89 k.p.c. trafny wniosek, że zespół adwokacki, jeżeli sąd zażądał od niego wyznaczenia adwokata, ma ponadto jeszcze drugi obowiązek. Obowiązkiem tym jest mianowicie wydanie temu adwokatowi odpowiedniego dokumentu stwierdzającego, że został on wyznaczony w danej sprawie dla danej strony pełnomocnikiem procesowym na podstawie ustanowienia sądowego. Zdaniem bowiem tego autora niewystarczające jest w świetle art. 89 k.p.c. powołanie się przez adwokata na wniosek strony złożony w trybie art. 117 § 1 k.p.c. albo na postanowienie sądu o ustanowieniu adwokata. Te ostatnie dokumenty nie wykazują, czy rzeczywiście dany adwokat został wyznaczony do działania w imieniu danej strony procesowej w określonej sprawie.²⁷

Tryb ustanawiania adwokata z urzędu unormowany jest w k.p.c. bardzo szczegółowo i precyzyjnie. Z faktu tego Z. Krzemiński²⁸ wyciąga bezdyskusyjny wniosek, że wszelkie zmiany w tym zakresie muszą być uznane za niedopuszczalne. Sąd nie może więc pominąć drugiego etapu omawianego „aktu prawnego złożonego”, a więc nie może sam wyznaczyć osoby konkretnego adwokata. Jeżeliby jednak sąd tak postąpił, to owa druga część czynności sądu, tzn. wyznaczenie adwokata, byłaby z mocy prawa nieważna i nie spowodowałaby skutków prawnych (art. 369 pkt 2 k.p.c.). Z. Krzemiński w drodze wykładni *a similli* art. 97 k.p.c. konstatuje, że przepis ten znajduje również zastosowanie do rozważanego wyżej wypadku ustanowienia i wyznaczenia adwokata z urzędu wyłącznie przez sąd. Zdaniem autora sąd orzekający powinien w powyższej sytuacji — pod rygorem nieważności postępowania — dopuścić tymczasowo do działania wyznaczonego pełnomocnika, zakreślając mu

²³ Por. Z. Czeszejko-Sochacki i Z. Krzemiński: *op. cit.*, s. 27—28 i 39—40 oraz Z. Krzemiński: Glosa do orz. SN z dnia 15.XI.1967 r. III PRN 73/67, NP nr 9/1968, s. 1381.

²⁴ J. Sobkowski: *Pełnomocnictwo procesowe, jego istota, powstanie i wygaśnięcie*, Poznań 1967, s. 143.

²⁵ J. Filipowski: *Adwokat w procesie cywilnym*, Warszawa 1973, s. 73 i 98.

²⁶ Regulamin ten został uchwalony przez NRA w dniu 15.X.1972 r. i zatwierdzony decyzją Min. Sprawiedliwości z dnia 17.X.1972 r. (zob. Pal. nr 11/1972, s. 23—31).

²⁷ J. Sobkowski: *Pełnomocnictwo (...)*, jw., s. 147.

²⁸ Z. Krzemiński: *Odpowiedź na pytanie prawne*, Pal. nr 1/1970, s. 83.

termin, w którym powinien on przedstawić decyzję właściwej rady lub zespołu o wyznaczeniu go adwokatem z urzędu.²⁹

Za takim rozumowaniem, jak przedstawił Krzemiński, przemawia fakt, że jeżeli adwokat zostanie ustanowiony w trybie art. 117 § 1 k.p.c., to zgodnie z art. 118 k.p.c. jest to jednoznaczne z udzieleniem pełnomocnictwa. *A contrario* — ustanowienie adwokata z naruszeniem bezwzględnych wymagań art. 117 § 1 k.p.c. nie rodzi skutków, o których mówi art. 118 k.p.c., wobec czego nie mamy wtedy wcale do czynienia z pełnomocnictwem. Z tych właśnie przyczyn analizowany wypadek doskonale wypełnia hipotezę art. 97 § 1 k.p.c., który określa takiego wadliwie ustanowionego adwokata jako osobę nie mogącą na razie przedstawić pełnomocnictwa.

Obecne unormowanie trybu ustanawiania adwokata z urzędu różni się od trybu w dawnym k.p.c. tylko tym, że zgodnie z art. 115 § 1 d.k.p.c. sąd mógł się zwrócić o wyznaczenie adwokata tylko do rady adwokackiej. Uprawnienia tego nie miały zespoły adwokackie, a to po prostu dlatego, że w chwili uchwalenia d.k.p.c. zespoły adwokackie jeszcze nie istniały. Zaczęto je tworzyć, jak wiadomo, dopiero w 1952 r.

Osobnym zagadnieniem, które powinno się w tym miejscu rozważyć, jest problem, czy rada lub zespół adwokacki, wyznaczając adwokata w trybie art. 117 § 1 k.p.c., powinny uwzględniać ewentualne wskazanie osoby konkretnego adwokata we wniosku strony zwolnionej od kosztów sądowych. Innymi słowy, chodzi o to, w jakim stopniu strona-autor wniosku przewidzianego w art. 117 § 1 k.p.c. może wywrzeć wpływ na wyznaczenie jej tego właśnie, a nie innego adwokata.

J. Filipowski wystąpił tu ze śmiałym postulatem, żeby w imię zrównania sytuacji strony, która ma środki na ustanowienie dla siebie pełnomocnika na mocy umowy zlecenia, z sytuacją strony, która korzysta z pomocy adwokata ustanowionego przez sąd, osoba zwolniona od kosztów sądowych miała prawo we wniosku o ustanowienie adwokata wskazać jego osobę. Propozycja taka powinna być w miarę możliwości uwzględniana przez organ adwokatury.³⁰

Z krytyką powyższej propozycji dotyczącej zmiany odpowiednich przepisów proceduralnych wystąpił Z. Krzemiński.³¹ Wykazał on bez trudu, że gdyby rzeczywiście wprowadzono taki przepis, jakiego chce J. Filipowski, to „wówczas wszyscy chcieliby mieć za darmo najlepszego adwokata. Tylko że ten wyróżniający się wiedzą adwokat musiałby wtedy ograniczyć wykonywanie zawodu wyłącznie do występowania w urzędówkach. Z czego więc w tych warunkach miałby żyć?”

Oba przytoczone wyżej stanowiska są — jak mi się wydaje — zbyt skrajne. Przed ponurą wizją „głodującego” adwokata ustrzec powinny odpowiednio ustawione przepisy o rozkładaniu ciężaru finansowego w związku z prowadzeniem spraw z urzędu na cały zespół, a także kierownicy zespołów, których zadaniem byłoby niedopuszczenie do nierównomiernego obciążenia poszczególnych adwokatów tymi sprawami i odpowiednie interweniowanie w razie potrzeby w radzie adwokackiej. Z drugiej znowu strony żaden przepis procedury cywilnej nie zakazuje stronie zwolnionej od kosztów do zamieszczenia we wniosku o ustanowienie adwokata nazwiska tego, którego chciałaby strona. Praktyka notuje zresztą dość często tego rodzaju wypadki. Propozycje te nie powinny formalnie wiązać rady czy zespołu, ale w miarę możliwości powinny być uwzględniane, co okresowo sprawdzałyby kontrola

²⁹ Z. Krzemiński: op. cit., jw. (przyp. 28), s. 83—84.

³⁰ J. Filipowski: Adwokat (...), jw., s. 73—74.

³¹ Z. Krzemiński: Recenzja pracy J. Filipowskiego pt. „Adwokat w procesie cywilnym”, Pal. nr 8—9/1974, s. 115.

wewnątrzsamorządowa. Należy dodać, że głos w dyskusji w powyższej sprawie zabrał jeszcze W. Siedlecki,³² który zajął stanowisko przychyłne J. Filipowskiemu.

Artykuł 117 § 1 zdanie piąte k.p.c. statuuje regułę, że jeżeli adwokat ustanowiony według tego przepisu ma podjąć czynność poza siedzibą sądu orzekającego, to właściwa rada lub zespół adwokacki, na wniosek ustanowionego adwokata, wyznaczy w razie potrzeby adwokata z innej miejscowości. Będzie to miało zastosowanie najczęściej w postępowaniu przed sądem rewizyjnym, jeżeli znajduje się on w innej miejscowości aniżeli siedziba sądu orzekającego, a także w razie rekwizycyjnego przesłuchania świadka przed innym sądem. Należy tu zwrócić uwagę, że właściwa rada adwokacka, o której mowa w zdaniu piątym § 1 art. 117 k.p.c., nie jest tą samą radą adwokacką, o której mówi zdanie czwarte tegoż artykułu. W zdaniu piątym chodzi bowiem o radę adwokacką, w której okręgu adwokat ma podjąć czynności i w którym zarazem nie znajduje się siedziba sądu orzekającego. Natomiast zdanie czwarte wspomnianego przepisu dotyczy rady adwokackiej, w której okręgu znajduje się siedziba sądu orzekającego. Odpowiednie przytoczone wyżej uwagi odnoszą się do wymienionych w art. 117 k.p.c. właściwych zespołów adwokackich.

W ciągu ostatnich kilku lat Sąd Najwyższy dwukrotnie informował Naczelną Radę Adwokacką, że zdarza się dość często, iż ustanowieni z urzędu w sprawach cywilnych adwokaci spoza Warszawy, otrzymawszy zawiadomienie o rozprawie przed Sądem Najwyższym, nie zwracają się do właściwej rady lub zespołu adwokackiego z wnioskiem o wyznaczenie adwokata mającego siedzibę w Warszawie, lecz kierują takie wnioski bezpośrednio do Sądu Najwyższego. Tego rodzaju postępowanie niektórych adwokatów świadczy o niezajomości przez nich treści art. 117 § 1 k.p.c. i dlatego Prezydium NRA wystosowało w związku z tym komunikat do wszystkich rad adwokackich, zapowiadając stosowanie w tego rodzaju wypadkach sankcji dyscyplinarnych.³³ Warto jeszcze w tym miejscu zaznaczyć, że zdanie piąte § 1 art. 117 k.p.c. zostało do niego przeniesione z art. VI § 3 przep. wpraw. d.k.p.c., a zawarte w nim uprawnienie zostało rozszerzone — jak już wspomniałem — na zespoły adwokackie.

Artykuł 117 § 1 k.p.c., mówiąc o adwokacie wyznaczanym przez właściwą radę lub zespół adwokacki, nie precyzuje, jacy to adwokaci mogą być w tym trybie wyznaczani. Jak już wspomniałem w części pierwszej niniejszego opracowania, istnieją kategorie adwokatów, którzy nie mogą wykonywać zawodu z powodu ustawowego zakazu wywyżającego z art. 70, 71 i 72 u.o.u.a., z powodu zawieszenia lub tymczasowego zawieszenia dyscyplinarnie w czynnościach zawodowych albo z powodu przeszkód dotyczących ich osoby (choroba, kalectwo, wiek, wyjazd za granicę). Zrozumiałe jest więc, że rady i zespoły adwokackie nie mogą w trybie art. 117 § 1 k.p.c. wyznaczać adwokatów należących do powyższej kategorii osób. Adwokatami z urzędu w postępowaniu cywilnym nie mogą być także wyznaczani aplikanci adwokacy. Z powyższego wynika zatem, że na adwokata z urzędu rada lub zespół adwokacki wyznaczyć może wyłącznie adwokata-członka zespołu adwokackiego faktycznie wykonującego swój zawód. W pełni aktualna jest nadal uchwała Wydziału Wykonawczego NRA z 1962 r., według której adwokaci nie wykonujący zawodu nie powinni być wyznaczani na obrońców z urzędu w sprawach karnych ani też pełnomocnikami z urzędu w sprawach cywilnych, jak również nie mogą oni występować w charakterze substytutów innych adwokatów.³⁴

³² W. Siedlecki: Recenzja pracy J. Filipowskiego pt. „Adwokat w procesie cywilnym”, Pal. nr 4/1975, s. 105.

³³ Por. Komunikat Prezydium NRA, Pal. nr 1/1973, s. 76.

³⁴ Uchwała WW NRA z dnia 7.IX.1962 r., Pal. nr 10/1962, s. 106.

Jeżeli sąd stwierdzi, że okoliczności, na podstawie których zwolnił stronę od kosztów sądowych i ustanowił dla niej adwokata, nie istniały lub przestały istnieć, to cofnie to zwolnienie i ustanowienie adwokata (art. 120 § 1 k.p.c.). Zachodzi pytanie, czy rada lub zespół adwokacki, który wyznaczył adwokata, mogą wnieść do sądu wniosek o cofnięcie ustanowienia adwokata z urzędu. Wydaje się, że należy na to odpowiedzieć twierdząco. Co prawda k.p.c. milczy na ten temat, jednakże skoro rada i zespół adwokacki mają ustawowe uprawnienie do wyznaczania adwokata z urzędu na żądanie sądu, to powinny mieć uprawnienie również odwrotne, mianowicie prawo złożenia sądom wniosku o cofnięcie ustanowienia adwokata z urzędu, co, jak to wynika z art. 120 § 1 k.p.c., może nastąpić tylko wraz z cofnięciem zwolnienia od kosztów sądowych. Z inicjatywą złożenia takiego wniosku w sądzie powinien wystąpić (składając odpowiednie pismo w radzie lub w zespole) adwokat, który został w danej sprawie wyznaczony pełnomocnikiem z urzędu. Jest on bowiem najlepiej zorientowany co do rzeczywistej bezzasadności powództwa lub obrony strony, jeżeli tę bezzasadność przeoczył sąd (art. 116 § 2 k.p.c.), oraz co do istnienia dalszych okoliczności, na podstawie których sąd dokonał zwolnienia strony od kosztów i ustanowienia adwokata (art. 120 § 1 k.p.c.). Według opinii Prezydium NRA wyrażonej w latach 1965 i 1967, do wystąpienia do sądu z wnioskiem o cofnięcie ustanowienia adwokata z urzędu uprawniony jest wyznaczony adwokat, natomiast wniosku takiego nie mogą składać rady i zespoły adwokackie.³⁵ W świetle przedstawionych wyżej wywodów pogląd Prezydium NRA w tej kwestii nie wydaje się trafny.

Postanowienie sądu o cofnięciu zwolnienia od kosztów sądowych i wyznaczenia adwokata nie powoduje, zdaniem J. Sobkowskiego,³⁶ wygaśnięcia pełnomocnictwa udzielonego adwokatowi z urzędu przez stronę zwolnioną od kosztów sądowych. J. Sobkowski reprezentując pogląd, że w powyższej sytuacji pełnomocnictwo jest zawarte w jej wniosku o ustanowienie adwokata, wywodzi logicznie, iż cofnięcie ustanowienia adwokata przez sąd nie narusza dalszego istnienia pełnomocnictwa procesowego. W takich wypadkach zdaniem tego autora nie jest celowe udzielanie temu samemu adwokatowi ponownego pełnomocnictwa, gdyby strona zamierzała nadal korzystać z jego usług w danej sprawie cywilnej. Kontynuując to rozumowanie, J. Filipowski stwierdza, że w celu rozwiązania stosunku pełnomocnictwa procesowego między stroną a adwokatem — po cofnięciu przez sąd jego ustanowienia — rada lub zespół adwokacki, który go wyznaczył, powinny go zwolnić w trybie art. 119 § 2 k.p.c.³⁷ Ten ostatni pogląd uważam za błędny, albowiem powołany przez J. Filipowskiego art. 119 § 2 k.p.c. nakłada na radę lub zespół adwokacki bezwzględny obowiązek wyznaczenia innego adwokata z chwilą zwolnienia poprzednio wyznaczonego adwokata z urzędu. Przepis ten znajduje zastosowanie tylko w czasie trwania ustanowienia adwokata z urzędu i jako taki nie może być w żadnym razie stosowany po cofnięciu przez sąd zwolnienia od kosztów i ustanowienia adwokata.

Analizując wzajemny stosunek art. 119 § 2 k.p.c. oraz art. 117 § 1 zdanie piąte k.p.c. należy stwierdzić, że zakresy normowane przez te przepisy są względem siebie rozłączne. Powołany przepis art. 117 k.p.c. dotyczy bowiem tylko takich sytuacji, w których adwokat z urzędu ma podjąć czynność poza siedzibą sądu orzekającego, a adwokata innego wyznacza rada lub zespół adwokacki, właściwe ze względu na miejsce dokonania przyszłej czynności przez adwokata; ponadto adwokat wyznaczony

³⁵ Patrz: pismo Prezydium NRA do Rady Adwokackiej w Warszawie z dnia 22.II.1965 r. (Pal. nr 4/1965, s. 60) oraz uchwała Prezydium NRA z dnia 29.VI.1967 r. (Pal. nr 8/1967, s. 53/54).

³⁶ J. Sobkowski: Pełnomocnictwo (...), jw., s. 215.

³⁷ J. Filipowski: Adwokat (...), jw., s. 125.

ny w ten sposób musi być z innej miejscowości, w przeciwnym bowiem razie stosowanie tego przepisu miałyby się z celem. Natomiast zgodnie z art. 119 § 2 k.p.c. adwokat zwraca się z wnioskiem o zwolnienie do rady lub zespołu adwokackiego, któremu podlega. Rada lub zespół adwokacki wyznacza innego adwokata, z reguły z tej samej co zwolniony miejscowości. Podstawą takiego wniosku o zwolnienie są „ważne przyczyny”, przy czym zwolnienie adwokata obejmuje cały jego dalszy udział w danej sprawie, a nie — jak w art. 117 § 1 k.p.c. — często pojedynczą tylko czynność.

Do „ważnych przyczyn” uprawniających radę lub zespół adwokacki do zwolnienia adwokata w trybie art. 119 § 2 k.p.c. należą, zdaniem Z. Krzeмиńskiego,³⁸ sytuacje wymienione w § 19 Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu.³⁹ Zgodnie z tym przepisem rada lub zespół adwokacki powinny zwolnić adwokata z urzędu na jego wniosek od obowiązku zastępowania strony w procesie, jeżeli: 1) udzielił on już przedtem pomocy prawnej stronie przeciwnej w tej samej sprawie lub w sprawie z nią związanej; 2) brał udział w tej sprawie z ramienia władzy publicznej; 3) osoba, przeciwko której ma on prowadzić sprawę, jest jego klientem, choćby nawet w zupełnie innej i nie związanej z nią sprawie; 4) adwokat będący jego współmałżonkiem prowadzi sprawę lub udzielił już pomocy prawnej stronie przeciwnej w tej samej sprawie lub w sprawie z nią związanej; 5) sprawa ma być prowadzona przeciwko j.g.u., w której jego współmałżonek zajmuje stanowisko radcy prawnego.

Należy zaznaczyć, że wszystkie zawarte w tej części opracowania uwagi i wnioski odnoszą się w całej rozciągłości również do postępowania nieprocesowego (art. 13 § 2 k.p.c.).

Osobnym zagadnieniem są czynności zespołu adwokackiego podejmowane na podstawie art. 117 § 1 i 119 § 2 k.p.c. w procesie adhezyjnym. Obydwa te przepisy znajdują pełne zastosowanie w procesie adhezyjnym, jak to wynika z art. 60 k.p.k. oraz z bardziej szczegółowego unormowania w art. 80 k.p.k. Jedyną, ale istotną różnicą w stosowaniu art. 117 § 1 i 119 § 2 k.p.c. w procesie adhezyjnym i w samodzielnym procesie cywilnym jest istnienie w określonych wypadkach przymusu adwokackiego. Mianowicie art. 394 § 1 k.p.c. stanowi, że rewizja od wyroku sądu wojewódzkiego, która nie pochodzi od prokuratora ani od pełnomocnika instytucji państwowej lub społecznej, powinna być sporządzona i podpisana przez adwokata. Jeżeli więc w postępowaniu adhezyjnym strona zwolniona od kosztów sądowych składa wniosek o ustanowienie adwokata po to, by wszcząć postępowanie rewizyjne przed Sądem Najwyższym, to sąd powinien, moim zdaniem, uwzględnić wniosek strony niezależnie od tego, czy uznaje on zasadność wnoszenia rewizji. Pozostała część trybu ustanawiania adwokata przewidziana w art. 117 § 1 k.p.c. nie ulega tu, oczywiście, zmianie.

³⁸ Z. Czeszejko-Sochacki i Z. Krzeмиński: Adwokat (...), jw., s. 85.

³⁹ Zbiór zasad etyki adwokackiej i godności zawodu, uchwalony przez NRA w dniu 10.I. 1970 r., wkładka do Pal. nr 1/1970.